


„Dziecko poczęte” jako obiekt ontohegemoniczny. Obiekty, materialność i wizualizacja a procesy ustanawiania hegemonii

Andrzej W. Nowak 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
andrzej.w.nowak@gmail.com

Przyjęto 16 sierpnia 2019; zaakceptowano 2 stycznia 2020; opublikowano 21 lutego 2020

Abstrakt

Zwrot ontologiczny w humanistyce (wypracowany w tradycji studiów nad nauką i techniką oraz teorii aktora-sieci) dostarcza narzędzi umożliwiających badania ontograficzne (ontologicznie zradykalizowane badania etnograficzne). Siłą tej tradycji są empirycznie zorientowane studia deskryptywne, odtwarzające lokalne polityki ontologiczne, słabością natomiast problem z normatywnym i dyrektywalnym wymiarem owych polityk. W tekście zostanie to skorygowane poprzez wprowadzenie ontologicznej reinterpretacji teorii dyskursu i hegemonii Laclau i Mouffe. W rezultacie wypracowane zostaną narzędzia umożliwiające ontologicznie i materialnie zorientowane badanie procesów hegemonicznych. Uzyskanym wynikiem jest pojęcie obiektu ontohegemonicznego, czyli materialnej manifestacji polityk ontologicznych. Obiekt ontohegemoniczny i jego funkcjonowanie, istnienie, podtrzymywanie przy istnieniu oraz oddziaływanie na sferę publiczną zilustrowano poprzez studium przypadku: analizę „dziecka poczętego” jako ontologicznego obiektu, który ustanawia w sferze publicznej warunki możliwości sporu pomiędzy stronami sporu w kwestii praw reprodukcyjnych oraz oddziałuje na kształt polskiej sfery publicznej w ogóle.

Słowa kluczowe: polityki ontologiczne; dziecko poczęte; hegemonia; zwrot ontologiczny; materialność

1. Wstęp

Celem głównym niniejszego tekstu jest poszerzenie naszego rozumienia procesów ustanawiania hegemonii kulturowej i politycznej. Inspirację czerpię głównie z tradycji studiów nad nauką i techniką, oraz teorii aktora-sieci i pragnę użyć wypracowanych tam narzędzi do wzbogacenia naszych analiz tego, co polityczne. Tym, co głównie pragnę przedstawić, to pokazanie, że pojęcie polityk ontologicznych (*ontological politics*) (Mol, 1999) powinno być nie tylko ujmowane jako ontografia w trybie deskryptywnym (Bogost, 2012, s. 35–60), ale też jako zestaw technik ontograficznych (Michael Lynch, 2013), rozumiany jako aktywne

ustanawianie przyszłych stanów świata poprzez instalowanie własnych polityk ontologicznych. Jest to zgodne z sugestią samego Lyncha, który ujmuje ontografię także jako dziedzinę opisu kontrowersji (*matters of concern*), a nie tylko opis rzeczywistości ustabilizowanej (Michael Lynch, 2013, s. 465). W tym celu dokonam ontologicznej reinterpretacji teorii dyskursu i hegemonii zaproponowanych przez Laclau i Mouffe. Uzyskanym wynikiem będzie pojęcie obiektu ontohegemonicznego, czyli materialnej manifestacji polityk ontologicznych. Obiekt ontohegemoniczny i sposób jego funkcjonowania, istnienia, podtrzymywania przy istnieniu oraz oddziaływanie na sferę publiczną zostanie zilustrowane poprzez studium przypadku: analizę „dziecka poczętego” jako ontologicznego obiektu, który ustanawia w sferze publicznej warunki możliwości sporu pomiędzy stronami walk politycznych kwestii praw reprodukcyjnych oraz szerzej oddziałuje na kształt polskiej sfery publicznej w ogóle¹.

2. Ontologiczne polityki – od opisu do praktykowania

Punktem wyjścia w analizowaniu ontologicznego sposobu ujmowania sporów, polityki oraz sfery publicznej jest przyjęcie perspektywy, która została wypracowana w ramach teorii aktora-sieci oraz studiów na naukę i technikę. W takim ujęciu ontologią nazywane jest zwrócenie uwagi na analizę procesów ustanawiania porządku i stabilizacji świata wraz z rozpoznawaniem procesów wiedzytwórczych, dzięki którym poznajemy to, w jaki sposób owo ustanawianie porządku i jego stabilizacja zachodzi. Pozwala to na przeniesienie płaszczyzny analizy z epistemologii na ontologię, dzięki czemu zamiast pytać o to, czy dane poglądy są prawdziwe, interesuje nas raczej to, w jaki sposób one istnieją i są w owym istnieniu podtrzymywane, jak są one upowszechniane, jak stają się „zdrowym rozsądkiem” spajającym grupy i stanowiącym horyzont odniesienia dla podmiotów w ich światach życia. Co ważne, horyzont ten wyznacza także stabilną przestrzeń wyborów życiowych, tego, co Giddens nazywał bezpieczeństwem ontologicznym. Na tym poziomie rozgrywa się trzeci, hegemoniczny wymiar władzy (Lukes, 2006, 2009).² Splecenie władzy i sposobów konstruowania rzeczywistości społecznej powoduje, że samo fundowanie porządku społecznego jest w oczywisty sposób polityczne:

Działanie okazuje się możliwe tylko w ramach ograniczających je (ontycznych) struktur rzeczywistości. Można zatem powiedzieć, iż dokładnie to, co wolność ogranicza – umożliwia też jej istnienie. (Bobako, 2007, s. 131)

¹ Ze względu na dynamikę procesu wydawniczego w tekście nie mogłem uwzględnić fascynującej książki Klementyny Suchanow *To jest wojna. Kobiety, fundamentaliści i nowe średniowiecze*, której wydanie planowane jest na koniec lutego 2020 w Wydawnictwie Agora, Warszawa.

² Lukes wychodzi z założenia, że z władzą mamy do czynienia w momencie, gdy jeden podmiot negatywnie wpływa na inny, jego i/lub jej preferencje, oraz jest to wpływ mający wymiar moralnie istotny. Wyróżnia trzy ujęcia władzy: ujęcie „jednowymiarowe” – bezpośredni widoczny wpływ na preferencje (pogląd liberalny), dwuwymiarowe – wpływ pośredni na „koszyk” preferencji zmieniający pulę wyborów (pogląd reformatorski) oraz „trójwymiarowe” (radykałne) – ukryty, odbywający w procesie socjalizacji wpływ na samo wytworzenie preferencji.

Zatem proponowany projekt to wykorzystanie lekcji z tzw. zwrotu ontologicznego (Heur van, Leydesdorff, Wyatt, 2013; Nowak, 2013, 2015, 2016, 2018) w ramach STS i użycie wypracowanych dzięki niemu narzędzi badania ontograficznego w celu zainstalowania własnego porządku modyfikującego owe struktury (Nold, 2018) w duchu filozofii praxistowskiej (Feenberg, 2014; Skórzyńska, 2017). Tak dokonana korekta programu STS/ANT łączy w sobie inspirowane Machiavellim pojmowanie władzy, obecne m.in. u Callona (Clegg, 1989, s. 202–204), dzięki czemu możemy pojmować nowoczesność jako coś procesualnego, stan osiągniany w negocjacjach i interpretacjach, zależny od uwarunkowań lokalnych oraz strategii przyjmowanych przez aktorów. Tak rozumiana nowoczesność może być przeciwstawiona wizji inspirowanej Hobbesem, gdzie nowoczesność jawi się jako mechanicystyczna, dana „z góry” i autorytarna. (Clegg, 1989, s. 34). Posługując się tym prostym rozróżnieniem pomiędzy Hobbesem a Machiavellim, czyli nowoczesnym prawodawcą a a-nowoczesnym tłumaczem (Clegg, 1989, s. 34), możemy zaproponować połączenie posthumanistycznej ontologii z modernistyczną aksjologią (Nowak, 2016), czyli – korzystając z posthumanistycznego narzędziownika – nie utracić możliwości formułowania emancypacyjnych projektów politycznych (Nowak, 2015). Ujęcie ontologiczne w przyjętym sensie ma wiele zalet, pozwala między innymi na rekonstrukcję procesów wiedzytwórczych w ich wymiarze instytucjonalnym, uwarunkowuje na refleksje nad krążeniem wiedzy w społeczeństwie i roli, jaką odgrywa w jego spajaniu; ponadto taka perspektywa pozwala na ominięcie zagadnień i dyskusji, które doprowadzały do „klinca”, takich jak kwestia demarkacji czy relatywizmu. Obie te kwestie ujmowane jedynie epistemocentrycznie doprowadziły w konsekwencji do postmodernistycznego impasu sceptycznego, owocującego w najlepszym razie bezradnością polityczną i kwietyzmem. Ujęcia obejmujące także analizę ontologiczną pozwalają przywrócić charakterystyczny dla filozofii *praxis* społeczny i historyczny wymiar prowadzonych analiz, a metoda dialektyczna, ujmująca myśl także jako działanie, umożliwia ominięcie wspomnianego wyżej postmodernistycznego impasu.

Dlatego też w niniejszym tekście chcę uzupełnić koncepcję polityk ontologicznych o wspomniany wymiar praxistowski. Zadaniem tekstu jest pokazanie, w jaki sposób można przejść od mapowania rzeczywistości do jej wytwarzania. Przyjętą metodą będzie uzupełnienie STS/ANT o wymiar dotyczący hegemonii (politycznej, kulturowej), zaczerpnięty z prac Ernesto Laclau i Chantall Mouffe. Dzięki tej neomarksistowskiej perspektywie możliwe będzie wskazanie konkretnych strategii, jakie są i powinny być przyjmowane, aby zainstalować pożądany projekt hegemoniczny. Z drugiej jednak strony ontologiczne i materialne analizy prowadzone w ramach STS/ANT pozwolą mi na korektę słabych punktów ujęcia proponowanego przez Laclau i Mouffe. Za takie uznaję zbytnią tekstocentryczność proponowanych ujęć oraz brak ugruntowania materialnego i ontologicznego, pomimo że deklarują oni przywiązanie do Gramsciego i postulowanej przez niego koncepcji materialności hegemonii (Laclau, Mouffe, 2007, s. 73). Teoretycznie pojęcie dyskursu, którym posługują się Laclau i Mouffe, obejmuje także praktyki materialne oraz wymiar ontologiczny polityki, jednakże jest to tylko postulowane, a oboje autorzy nie proponują żadnych przekonujących analiz uchwytyjących praktyki dyskursywne w ich wymiarze materialnym czy, szerzej, ontologicznym.

3. Materialność hegemonii: „puste znaczące” jako obiekty graniczne i obowiązkowe punkty przejścia

Poniżej przedstawię kluczowe pojęcia koncepcji hegemonii Laclau i Mouffe oraz wskażę na to, w jaki sposób można dokonać ich reinterpretacji dzięki narzędziom wypracowanym w ramach STS/ANT, aby uwidocznic ich wymiar ontologiczny rozumiany jako zespolenie praktyk, materialności oraz procesów wiedzotwórczych. Pozwoli to, jak już wspomniałem, na upolitycznienie STS/ANT, a teoria hegemonii zostanie wyposażona w narzędzia umożliwiające nie tylko empiryczną analizę konkretnych przypadków, gdy „artefakty mają swoją politykę” (Winner, 1980), ale także tworzenie takich polityk, które będą miały swoje, wspierające je, artefakty.

W ujęciu Laclau i Mouffe hegemonia wymaga wytwarzania „pustych znaczących”, czyli węzłowych punktów w dyskursie, które pozwalają na jego stabilizację w obrębie całego pola znaczeniowego, oczywiście tylko tymczasowo, w ramach chwilowo osiągniętego kompromisu. Pole dyskursywne nie jest bowiem nigdy ani w pełni stabilne, ani niestabilne. Ono wymaga stabilizacji (Laclau, Mouffe, 2007, s. 119). Puste znaczące pozwalają na artykulację interesów partykularnych poprzez reprezentację ich jako czegoś uniwersalnego dla danej wspólnoty; mimo że utrzymują niewspółmierność pomiędzy uniwersalnym a partykularnym, umożliwiają temu ostatniemu podjęcie się reprezentacji pierwszego (Butler i in., 2014, s. 55–106). Obszar, w jakim rozprzestrzenia się hegemonia, jest obszarem generalizacji relacji reprezentacji jako warunku konstytucji porządku społecznego. Kluczowe jest zatem to, aby przejść i „napelnić” puste znaczące treściami, które są pożądane w ramach przyjmowanych przez nas założeń aksjonormatywnych. Puste znaczące są ośrodkami stabilizacji znaczenia i w określonym momencie historycznym podtrzymują dane tożsamości społeczne. „Puste znaczące” w czasie procesu stabilizacji pozwalają na wiązanie i przyłączanie elementów tworzących sieć, jest to możliwe dzięki translacji siły uzyskanej dzięki opanowaniu owych miejsc strategicznych. Laclau taką umiejętność nazywał logiką równoważności (ekwiwalencji) – jest to umiejętność dokonywania uniwersalizacji zantagonizowanych partykularności.

Podsumowując, działanie hegemonii w tym ujęciu zasadza się na dwóch podstawowych mechanizmach: opanowywaniu punktów węzłowych oraz umiejętności prezentowania takiej strategii dyskursywnej, która pozwoli wielu wzajemnie wobec siebie antagonistycznym podmiotom zuniwersalizować własne partykularności. Koncepcja Laclau i Mouffe okazała się bardzo wpływowa. Niestety mimo jej neomarksistowskiego rodowodu była ona zbyt epistemocentryczna i tekstocentryczna. Użyta kategoria „dyskursu”, mimo że w zamierzeniu twórców obejmowała też zjawiska materialne, zbyt silnie uwikłana była w wykładnie postmodernistyczną i poststrukturalistyczną, w wyniku czego nie została wyartykułowana materialna, instytucjonalna praca, która musi zostać wykonana, aby zainstalować dany porządek hegemoniczny.

Dlatego, moim zdaniem, warto sięgnąć po wspomniane i rozwijane w ramach STS/ANT praktyki i koncepcje oraz potraktować je czysto użytkowo – jako narzędzia pozwalające lepiej usytuować koncepcję hegemonii (i dyskursu) oraz ugruntować ją w ramach współczesnych nurtów myśli odwołującej się do ujęć materialistycznych. W takim kierunku podąża częściowo

Christian Nold, który pragnie wykorzystać pogranicze sztuki, projektowania i nauki w celu wytwarzania obiektów zdolnych do oddziaływania politycznego:

Sugeruję, że oparte na praktykowaniu pojęcie ontologii z STS oferuje duży potencjał dla projektowania (design) o charakterze politycznym. Takie podejście postrzega projektowanie socjomaterialne jako ustanawianie i wykonywanie (enacting) wielu różnych rzeczywiście. Zamiast metafizycznych zobowiązań, prezentuje to pragmatyczne skupienie się na codziennych praktykach, które pozwalają na dokonywanie wyborów politycznych pomiędzy wieloma [możliwymi – AWN] rzeczywistościami. (Nold, 2018, s. 60)

Politycznie świadome projektowanie proponowane przez Nolda jest przykładem strategii, dzięki której polityczny wpływ, oddziaływanie hegemoniczne jest tworzone poprzez i dzięki wytwarzaniu obiektów, przedmiotów, materialności. Dzięki nim nasze idee polityczne uzyskują trwałość, „twardość” i są w stanie oddziaływać na rzeczywistość.

Podążając podobnym tropem, podobnie jak Michał Wróblewski, proponuję przekład podstawowych terminów używanych przez Laclau i Mouffe przy użyciu wybranych konceptów rozwijanych przez twórczynię i twórców pracujących w ramach STS/ANT (Wróblewski, 2013). Pierwszym ważnym przykładem takiej translacji jest wskazanie na analizę sukcesu Pasteura w czymś, co Bruno Latour nazwał „pasteryzacją Francji” (Latour, 1988, 2009a). Latour, analizując to, w jaki sposób Pasteur dokonał odkrycia szczepionki na węglik, a następnie ją upowszechnił, przedstawił dobrze ugruntowany ontologicznie model wytwarzania i osiągnięcia hegemonii. Warto dodać, że sam Latour tego terminu nie użył i w dużej mierze prowadził analizę w sposób odpolityczniony. Interesowała go procedura przechodzenia od skali mikro do makro oraz proces rozszerzania wiedzy (i sprawczości) uzyskanej dzięki i poprzez laboratorium na całe społeczeństwo. Wymienił on trzy etapy drogi Pasteura od opanowywania mikroświata mikrobów do „pasteryzacji” Francji, czyli stworzenia warunków możliwości działania szczepionki w skali całego społeczeństwa: etap 1. przechwycenie interesów innych, etap 2. przyłożenie dźwigni do mocnego punktu podparcia oraz 3. użycie dźwigni do poruszenia świata. W omawianym przypadku, Pasteur zrealizował punkt pierwszy, pokazując, że jego badania odpowiadają na interesy różnych grup społecznych: mają ekonomiczny sens dla tych zainteresowanych wymiarem finansowym, militarny i patriotyczny dla tych, którym bliskie są idee propaństwowe, i wreszcie dla rolników jawił się jako ten, który powstrzyma wymieranie bydła. Punkt drugi zrealizował dzięki sile uzyskanej w wyniku badań laboratoryjnych. Opanowanie wycinka przyrody, w tym wypadku poznanie i „oswojenie” mikroba na tyle, aby można było wytworzyć szczepionkę, dawało Pasteurowi przewagę nad innymi. Jego laboratorium nie tylko obiecało możliwość zażegnania epidemii, ale także pokazało, że jest to możliwe. Wreszcie punkt trzeci, to uruchomienie procesu zmiany świata „na obraz i podobieństwo” nauki laboratoryjnej. Tym, co jest interesujące, to wskazanie, że owe trzy punkty stanowią także dobry, schematyczny model procesu instalowania porządku hegemonicznego. Przechwycenie interesów innych może być oddane jako umiejętność wytwarzania łańcuchów ekwiwalencji. Ów silny punkt podparcia, dzięki któremu możemy zyskać moc do transformacji świata, można opisać jako odpowiednik pustych znaczących. W tym momencie możemy uzupełnić koncept *pustego znaczącego* dzięki odwołaniu do dwóch kolejnych pojęć:

pierwszy to *obowiązkowy punkt przejścia*, drugi to *obiekt graniczny*. Dzięki takiemu zabiegowi będzie można przedstawić koncept *obiekту ontohegemonicznego*, czyli ontologicznej re-interpretacji i uzupełnienia koncepcji pustych znaczących.

Zacznijmy od pojęcia *koniecznego punktu przejścia* (*obligatory passage point*) zaproponowanego przez Michela Callona, który zaproponował to pojęcie w wyniku swoich badań nad przegrzebkami. Jak wskazuje Clegg (Clegg, 1989, s. 204), pojęcie to jest w widoczny sposób zapożyczone z analiz poststrukturalistycznych ważnych także dla Laclau i Mouffe oraz może stanowić cenne empiryczne ich uzupełnienie.

Kluczem do zrozumienia jest myślenie o władzy jako o zjawisku, które można uchwycić jedynie relacyjnie. Nie jest to rzecz, ani też coś, co ludzie mają w sensie własnościowym. Oni „posiadają” władzę tylko w takim zakresie, w jakim są relacyjnie ukonstytuowani jako tacy. W zakresie, w jakim relacyjne warunki, które stanowią władzę, są reprodukowane poprzez ustalenie ich obowiązkowych punktów przejścia, wtedy posiadanie może być utrwalone i „zreifikowane”. Największym osiągnięciem władzy jest jej reifikacja. Kiedy władza jest postrzegana jako rzecz, jako coś stałego, rzeczywistego i materialnego, jako coś, co posiada aktor, to reprezentuje ona władzę w jej najbardziej wszechogarniającym i konkretnym trybie. Jest on bezpiecznie umocowany w swoich reprezentacjach. (Clegg, 1989, s. 207)

„Konieczny punkt przejścia” jest zatem węzłem w sieci praktyk, który nie może zostać pominięty, jeżeli chcemy, aby nasze działania odniosły sukces. W przykładzie Callona, od którego zapożyczyłem to pojęcie, ów punkt, który łączył rybaków, przegrzebki i naukowców, to rozstrzygnięcie, czy gatunek przegrzebka *Pecten maximus* się przyczepia do kolektorów. Odpowiedź na to pytanie można było uzyskać tylko dzięki złożonej negocjacji z samymi przegrzebkami, dzięki czemu uzyskały one sprawczość oraz uzyskały „siłę”, dzięki której ich interesy oddziaływały i zmieniały, związywały interesy innych.

Dobrym uzupełnieniem do powyższego ontologicznego rozbudowania pojęcia pustego znaczącego jest koncept „obiekту granicznego” (Bukalska, 2015; Star, Griesemer, 1989). Zaproponowany przez Susan Leigh Star oraz Jamesa Griesmana koncept oznacza obiekt, instytucję, artefakt, wokół którego grupy społeczne koordynują swoje działania. Obiekt graniczny równocześnie odgranicza owe grupy i je łączy. Jest on elementem na pograniczu różnych grup społecznych, podlega i równocześnie uczestniczy w negocjacjach, dzięki czemu może łączyć i dzielić. Ważne jest, że ma on nie tylko wymiar społecznie znaczący jako element negocjacji i komunikacji grupowej, ale istotna jest też tu materialność, sposób wytwarzania i podtrzymywania istnienia tego obiektu. Musi on być bowiem elastyczny na tyle, aby móc się wpisać jako znaczący w różne grupy społeczne, i trwały na tyle, aby podtrzymywać swą tożsamość. Obiekt graniczny jest dla mnie interesujący, gdyż może stanowić pojęcie pomostowe pomiędzy *pustym znaczącym* a pojęciem *łańcuchów ekwiwalencji*. I tak jak obowiązkowy punkt przejścia dobrze oddaje ów strategiczny charakter punktów węzłowych, dzięki którym możliwe jest stabilizowanie znaczenia, tak obiekt graniczny pozwala na wyartykułowanie przejścia pomiędzy owym punktem węzłowym a rozciągnięciem władzy na cały obszar panowania hegemonicznego. Warto dodać, że owe punkty węzłowe nie tylko pozwalają na stabilizację, dzięki której możliwe jest rozciąganie władzy i hegemonii, ale także, co kluczowe, pozwalają one wytwarzać warunki możliwych scenariuszy dla przyszłych

działań. Konieczne punkty przejścia wyznaczają warunki możliwości dla scenariuszy przyszłości, dzięki „grawitacyjnemu” oddziaływaniu kluczowych punktów przejścia wpływają one na prawdopodobieństwo zaistnienia przyszłych stanów świata, choć warto pamiętać nie wyznaczają przyszłości w sposób deterministyczny (Rowland, Spaniol, 2015).

Podsumowując, obiektem ontohegemonicznym (ontopolitycznym) określam takie obiekty, artefakty, asemblaże, które tak jak obiekt graniczny oddziałują na wiele grup społecznych, łącząc je i dzieląc, oraz tak jak puste znaczące stają się istotnym węzłem sieci dyskursu, przez co jako konieczny punkt przejścia organizują one łańcuchy działań. Innymi słowy, obiekt hegemoniczny to konkretny, ucieleśniony wyraz pustego znaczącego – obiekt, artefakt, asamblaż, dzięki któremu pożądana przez nas polityka, idee są umacniane, reifikowane i oddziałują na łańcuchy innych działań. Obiekt ontohegemoniczny jest w moim zamyśle próbą połączenia analizy obiektów granicznych i uwarunkowań władzy oraz jest reakcją na zwrot w stronę ontologii epistemologicznego sposobu ujmowania i wytwarzania rzeczywistości zarówno społecznej, jak i przyrodniczej.

Obiekt ontohegemoniczny zatem ma złożony status ontologiczny, jest dyskursywny na tyle, aby móc oddziaływać propagandowo, kształtować wyobraźnię polityczną i społeczną, z drugiej strony zaś jest materialny na tyle, że oddziałuje także poprzez sam fakt organizowania działań, praktyk, tworzy warunki materialnej reprodukcji.

4. Ucząc się z przeszłości – nowoczesna hegemonia i jej erozja

Pojęcie obiektu ontohegemonicznego nie zostało przeze mnie wprowadzone tylko w celach teoretycznych. Wiążę z tym pojęciem pewne nadzieje związane z uzupełnieniem praksykologicznego wymiaru filozofii (Feenberg, 2014). Jak wspomniałem wyżej, STS i ANT są obciążone pewną poważną słabością – mają problem z wyartykułowaniem programu politycznego. Nietzscheańska i delezjańska perspektywa filozoficzna, którą można odnaleźć w teorii aktor-sieci, powoduje, że zbyt łatwo ujęcie to staje się legitymacją dla zwycięstwa tych, którzy zwyciężyli, i apologią zastanego porządku, jako koniecznego efektu tego, co zostało splecione. Ów aspekt STS/ANT został już rozpoznany i skrytykowany (Knorr-Cetina, 1985). Pojęcie obiektu ontohegemonicznego ma stanowić nie tylko krytykę, ale propozycję wyjścia z tej sytuacji. Już Donna Haraway w swym klasycznym tekście o wiedzach usytuowanych zauważyła, że także w naukach społecznych, humanistycznych, ruchu feministycznym, aby osiągnąć sprawczość, konieczne jest czerpanie doświadczeń z nauk przyrodniczych (Haraway 1988). Zauważyła, że poznanie o aspiracjach ponadjednostkowych, i potencjalnie uniwersalnych, jest zawsze efektem urządzeń, laboratoriów, infrastruktury umożliwiających takie poznanie. Apelowała ona do aktywistek feministycznych, aby krytykując technonaukę, nie czyniły tego w sposób, który pozbawi je same sprawczości (Derra, 2012; Haraway, 2014). Problemem dla Haraway były raczej konkretne trajektorie rozwoju technonauki (na przykład militarystyczna) niż sam fakt, że możemy osiągnąć niesamowity przyrost sprawczości i poznania dzięki technonauce. Można jej stanowisko wyrazić, parafrazując słynny bon mot Jacka Kuronia: „nie palcie technonauk, zakładajcie własne”.

Haraway w tekście swym koncentrowała się na wytwarzaniu warunków ontologicznych możliwego poznania (w tym naukowego), podkreślając, jak wiele należy uczynić, zbudować,

praktykować, aby „niewidzialne uczynić widzialnym”. Znanym w literaturze STS przykładem czynienia niewidzialnego widzialnym jest analiza procesu kiełkowania aksonów. Michael Lynch w swych analizach pokazał, jak złożoną sieć działań, artefaktów, ludzi, zwierząt, tekstów trzeba wytworzyć, aby możliwe było uchwycenie i reprezentacja owego procesu (Abriszewski, Afeltowicz, 2007; Michael Lynch, 1985; Michael E. Lynch, 1988). Dla mnie kluczowe jest, aby poprzez pojęcie obiektu ontohegemonicznego możliwe stało się uchwycenie procesu wytwarzania porządku władzy i hegemonii rozumianych jako przechodzenie od tego, co jest widzialne, do tego, jak porządki władzy stają niewidzialne. Jak wskazywałem powyżej, władza i hegemonia są najskuteczniejsze wtedy, kiedy staną się niedostrzegalne, kiedy staną się tożsame z reprodukcją rzeczywistości. Tym, czego możemy od technonauki oraz od Donny Haraway się nauczyć, to zwrócenie uwagi na fakt zapośredniczenia, na złożoność sieci ludzi, praktyk, artefaktów, które muszą zostać posplatane, aby stać się sprawczym. W tym wypadku, aby władza i hegemonia nie tylko mogły zostać zainstalowane, ale także, co kluczowe dla ich skuteczności, aby ów fakt został ukryty.

Przykładem takiej skutecznej a niewidocznej pracy i infrastruktury hegemonii jest powszechność obiektów ontohegemonicznych stabilizujących nowoczesność oraz tak kluczowy dla nowoczesności proces kolonizowania przyszłości. Nowoczesne imaginarium po obu stronach żelaznej kurtyny pełne było wizerunków rakiet, futurystycznych projektów, planów przyszłych metropolii. Jak wskazuje Barbrook, wystawy, ekspozycje i całe to imaginarium było kluczowe dla podtrzymywania tego, co on nazywa „przyszłościami wyobrażonymi”, a co zwrótnie legitymizowało i podtrzymywało projekt nowoczesny (Barbrook, 2009). Warto tu na przykład odnotować karierę symbolu atomu, od słynnego Atomium znajdującego się na przedmieściach Brukseli i zbudowanego z okazji Wystawy Światowej w Brukseli w 1958 (EXPO-58), po obecność symbolu atomu w heraldyce miejskiej.³ Takim żywym obiektem ontohegemonicznym był Jurij Gagarin, który stał się ucieleśnieniem prometejskich nadziei wiązanych i wyrażanych przez podbój kosmosu.⁴ Były też takimi obiektami ontohegemonicznymi psy, które zostały wysłane w kosmos, w tym najslawniejsza – Łajka – i te mniej znane: Biała i Strzałka oraz Węgielek i Wietrzyk (Burgess, Dubbs, 2007). Zarówno Gagarin, jak i Łajka stały się symbolami powielanymi w niezliczonej ilości reprodukcji fotograficznych, obecnych jako plakaty, figurki, reprezentacje filmowe, ilustracje w podręcznikach. Pamiętać jednak musimy o wymiarze materialnym i technonaukowym związanym z możliwością wysłania żywej istoty w kosmos – zarówno Gagarin, jak Łajka stały się takimi silnymi symbolami, koniecznym punktem przejścia w myśleniu o przeszłości, także dzięki temu, że miały oparcie w technonaukowej możliwości transformacji świata. Zarówno legitymizująca moc symboliczna, jak i sprawczość technonauki wzmacniały się nawzajem, a wątek polityczny, choć obecny, był skryty za dominującym wątkiem sukcesu technonaukowego.

Podobny proces, w bardziej jaskrawo politycznym przykładzie niż poprzednie, możemy zauważyć, analizując pośmiertny kult otaczający Lenina oraz losy jego ciała. Jak wskazuje Marcin

³ Jednym z ciekawszych przykładów jest herb miejski Żelaznogorska, na którym widnieje niedźwiedź rozłupujący atom.

⁴ Siłę tych nadziei uwidacznia dobrze półfantastyczny projekt Zambijskiej Narodowej Akademii Nauki, Badań Kosmicznych i Filozofii prowadzony przez Edwarda Mukuka Nkoloso, którego celem była wyprawa w kosmos (Sabela, 2017).

Kula, Związek Radziecki mimo deklarowanej świeckości i racjonalności wytworzył wiele form kulturowych, które można nazwać religiopodobnymi (Kula, 2003). Jedną z nich był kult Lenina, wzmacniany tysiącami reprodukcji od plakatów aż po opisywane przez Kulę medaliki „dzieciątka Lenin”, wręczane młodym pionierom. Warto jednak zauważyć, że ten kult pozwalał podtrzymywać bardzo specyficzny ontologiczny byt Lenina, dzięki czemu na plakacie radzieckim mógł widnieć napis „Lenin żył, Lenin żyje, Lenin będzie żył” czy też w rocznicę śmierci Lenina gazeta „Problemy pokoju i socjalizmu” mogła pisać: „Leninizm żyje i zwycięża”. Warto jednak dodać, że ów specyficzny pośmiertny byt Lenina nie jest tylko efektem operacji dyskursywnej, propagandowej, został on bowiem wzmocniony wytworzeniem całego szeregu zabiegów i artefaktów, które dzięki technonauce unieśmiertlniły Lenina – i to zarówno w kontekście znajdującej się w mauzoleum ciała Lenina, jego podtrzymywanej w stanie chroniącym przed rozkładem mumii, jak i w przypadku jego mózgu, do którego zbadania powołano specjalny Instytut Mózgu. Owa technonaukowa dźwignia, używając metafory Latoura, pozwalała uzyskać moc, dzięki której Lenin, jako „konieczny punkt przejścia” i „puste znaczące”, stał się przez wiele lat głównym węzłem spajającym hegemoniczny porządek zarówno ZSRR, jak i częściowo świata postradzieckiego.⁵

Tym, co dla mnie kluczowe, jest fakt, że owo stabilizowanie hegemonii nowoczesnej stało się widoczne w momencie kruszenia się siły jej oddziaływania. Prawodawcza siła hegemonii i hegemoniczna siła prawodawców (Bauman, 1998) uwidoczniła się w momencie, kiedy nowoczesny porządek został zakwestionowany przez postmodernistyczny sceptycyzm. Upadek ZSRR, epoka Clintona, „koniec historii” wytworzyły złudne wrażenie końca ideologii. To właśnie w reakcji na tę sytuację wspomniani już Laclau i Mouffe zaczęli intensywniej rozwijać swoją koncepcję hegemonii. Mimo recepcji ich koncepcji w szeroko rozumianej humanistyce nie mieliśmy do czynienia z realnym „zwrotem hegemonicznym” w jej obrębie. Dotyczy to także interesujących mnie studiów nad nauką i techniką. Sytuacja zmieniła się radykalnie dopiero w ostatnich latach, kiedy kryzys wiarygodności mediów (zarówno publicznych, jak i przede wszystkim społecznościowych), Brexit, wybór Trumpa na prezydenta, powszechność tzw. „handlarzy wątpliwości” (Oreskes, Conway, 2011), dyskusje wokół zmian klimatycznych (Bonnieuil, Frescoz, 2016) pokazały, że epoka postideologiczności się skończyła (Jasanoff, 2003; Sismondo, 2017). Procesy te ujawniły fakt, że pewne zdobycze uznawane dotychczas za stabilne i oczywiste: prawa kobiet, praworządność, demokracja, nie są już dłużej traktowane jako takie w tzw. krajach centrum. Dotyczy to także statusu nauki, szczególnie kiedy dotyczy to miejsc spotkań społecznych lęków i naukowej ekspertyzy (Collins, 2018; Nowak, Abriszewski, Wróblewski, 2016). Nowoczesność oraz dziedzictwo oświeceniowe podlegają erozji, stąd też pytania o świadomą politykę polegającą na tworzeniu warunków możliwości stają się coraz częstsze, zarówno w szeroko rozumianej humanistyce

⁵ Charakterystyczne jest, że w okresie tzw. Majdanu na Ukrainie symbolem powiększania dystansu zarówno wobec Rosji, jak i przeszłości stał się „leninopad” masowe obalanie pomników Lenina (i przetapianie tych pomników na dzwony kościelne, czyli przetapianie jednej materialnej reprezentacji hegemonii w inną – uwagę zawdzięczam Mariannie Szczygielskiej). Warto też zauważyć zaskakujące oddziaływanie materialności mumii Lenina, które dało początek legendzie miejskiej, wedle której Lenin był grzybem, jej początkiem był program wyemitowany 17 maja 1991 r. w Telewizji Leningradzkiej Yurchak (2011).

(Srnicek, Williams, 2015), jak i w obrębie STS, czego dobitnym przykładem jest dyskusja o tak zwanej trzeciej fali STS i zmieniającej się roli eksperta (Collins, 2018).

Podsumowując, pojęcie obiektu hegemonicznego ma odpowiadać na aktualne wyzwania teoretyczne i praktyczne oraz pozwolić z jednej strony na monitorowanie już istniejących porządków hegemonicznych i podtrzymujących je artefaktów, obiektów, infrastruktur, z drugiej strony zadać pytanie o to, jak wytwarzać obiekty ontohegemoniczne, aby „uzbroić” naszą politykę.

5. Instalowanie hegemonii – „wojna z gender”

Powyższe rozważania chciałbym usytuować poprzez analizę zjawiska z tzw. wojny z gender oraz roli, jaką odegrał w niej spór o aborcję. W tym kontekście szczególnie interesować mnie będzie pojęcie tzw. „dziecka poczętego” jako obiektu ontohegemonicznego, który podtrzymywał cały zespół „pustych znaczących” (Mayer, Sauer, 2017), takich jak: życie, dziecko, rodzina, zdrowie, macierzyństwo, naród, cywilizacja. Splątanie sporu o prawa reprodukcyjne z innymi kwestiami społeczno-polityczno-kulturowymi, takimi jak równouprawnienie kobiet czy prawa osób LGBT, powoduje, że „dziecko poczęte” staje się specyficznym obiektem granicznym, łączącym i dzielącym różnorakie środowiska: feministki, rodziców, fundamentalistów religijnych, polityków, osoby LGBT etc. Ponadto „dziecko poczęte” jako ważny węzeł staje się koniecznym punktem przejścia, który oddziałuje na trajektorie działania podejmowane przez najróżniejsze podmioty. Zanim jednak szerzej przedstawię w kolejnym paragrafie ów specyficzny status ontologiczny „dziecka poczętego” i to jak ono jest wytwarzane i podtrzymywane w swym istnieniu, pokrótce przedstawię zjawisko „wojny z gender” (Borkowski, 2015; Graff, Korolczuk, 2017; Korolczuk, 2014). Ograniczę się przy tym jedynie do jej polskiego kontekstu, pomijając międzynarodowe wymiary tej kampanii.

„Wojna z gender” może być traktowana jako doskonała ilustracja procesu instalowania hegemonii. Kampania ta jest częścią szerszego zjawiska reakcji (*backlash*) środowisk nacjonalistycznych, prawicowych oraz kościoła katolickiego wobec polityk równościowych, emancypacji kobiet oraz równouprawnienia osób LGBT (Szwed, Zielinska, 2017). Jest to fenomen będący fragmentem szerszych globalnych wojen kulturowych (Grzebalska, 2016; Kováts, Eszter, Põim, Maari, 2015). Ja skupię się na polskim jej wymiarze, ale warto wspomnieć, że jednym z aspektów tej kampanii o charakterze międzynarodowym (Kuhar, Zobec, 2017) było zamknięcie studiów genderowych na Węgrzech (Pető, 2018). Nasilenie kampanii nazwanej „wojna z gender” możemy, posługując się odwołaniem do użycia frazy „gender” w wyszukiwarce Google, wyznaczyć na okres pomiędzy październikiem 2013 a marcem 2014 roku (Borkowski, 2015).

Kampania zwana „wojną z gender” opierała się o sieć sojuszy i aktorów instytucjonalnych (Graff, Korolczuk, 2017, s. 176–182): Stowarzyszenie i Fundacja Rzecznik Praw Rodziców założone w 2009, Inicjatywa Stop Seksualizacji Naszych Dzieci, Stop Gender, wpływowy think tank Instytut Kultury Prawnej Ordo Iuris, Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych, Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny, Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, Koalicja Obywatelska Dla Rodziny, platformy internetowe stop-gender.pl, stop-seksualizacji.pl oraz wiele innych niewymienionych instytucji i aktorów społecznych.

„Wojna z gender” rozpoczęła się symbolicznie od listu biskupów z 29 grudnia 2013 roku⁶ i ataku na podręcznik do edukacji równościowej w przedszkolach (Duda, 2016, s. 16–77; Dzierzowska, Piotrowska, Rutkowska, 2013). Odczytanie listu biskupów miało duże znaczenie dzięki temu, że mogło masowo oddziaływać społecznie dzięki sieci parafii i liczbie kościołów, w których mogło być odczytane. Tu uwidacznia się wspomniany materialny, instytucjonalny wymiar możliwości oddziaływania hegemonicznego – „wojna z gender” mogła być wpisana w już istniejącą infrastrukturę: *budowana na już istniejącej bazie* (Star, 1999). Ta baza to zasoby w „wojnie pozycyjnej”, używając określenia Gramsciego, czyli strategii zdobywania władzy w społeczeństwie obywatelskim. Kościół katolicki może służyć jako przykład instytucji, która, jak wskazywał Gramsci, skutecznie organizowała pole społeczne, co było możliwe dzięki przechwyceniu ważnych instytucji, które wspomagają socjalizację i wytwarzają zarówno świat życia, jak i tzw. „zdrowy rozsądek”, czyli takie instytucje jak uroczystości kościelno-rodzinne, święta, edukacja, popularna prasa kościelna i inne media (Wróblewski, 2014, s. 16). Owa umiejętność wtopienia się w struktury świata życia, bycia elementem reprodukcji społecznej oraz wytwarzania społecznego „zdrowego” rozsądku pozwala kościołowi katolickiemu na osiągnięcie silnej pozycji hegemonicznej (Wróblewski, 2014, s. 19–21). Oczywiście, jak wskazuje Wróblewski, kościół może być narzędziem hegemonicznym, używać swojej infrastruktury w celu wspierania określonych porządków hegemonicznych i instalowania ich jako „zdrowych rozsądków”, ale nie oznacza to, że jest jedyną taką instytucją:

Jego główne składniki to: tożsamość narodu, państwa i Kościoła, zaangażowanie Kościoła w wiele spraw codziennego życia społecznego, podkreślanie autorytetu hierarchii kościelnej. Na bazie tych elementów wykształciła się zdroworozsądkowa struktura świata przeżywanego, która porządkuje codzienne zachowanie jednostek w świecie społecznym, określa zasady etyczne i system aksjologiczny, ma charakter znaturalizowany oraz dąży do uniwersalizacji. [...] Ów dyskurs został raczej stworzony na bazie istniejących już w kulturze elementów, które zostały odpowiednio zmobilizowane i połączone charakterystycznymi relacjami, tworząc w miarę spójną całość. Mówiąc innymi słowy, zdroworozsądkowa narracja Kościoła ludu jest czymś historycznie przygodnym i stanowi efekt określonych praktyk, jednak ani nie przynależy naturze ludzkiej, ani nie towarzyszyła narodowi polskiemu od zarania dziejów. (Wróblewski, 2014, s. 22)

Warto dodać, że kościół katolicki jest instytucją bardzo świadomie używającą wymiaru estetycznego i materialnego jako elementu stabilizacji zarówno własnej instytucji, jak i przestrzeni publiczno-politycznej, czego przykładem może być dość paradoksalny wymiar Rancierowskiego hasła „estetyka jako polityka”, z jakim mieliśmy do czynienia w absolutystycznym Turynie, w którym z pełną świadomością katolicka monarchia absolutna poprzez kształtowanie architektoniczne i estetyczne miasta wzmacniała swoją władzę.⁷

Atak na nauczanie równościowe był także związany z wymiarem materialnym – jako symbol użyto figurę „chłopca w sukience”. Fantazmat ten był szeroko upowszechniany, mimo że nigdzie nie miało miejsca przebieranie chłopców w sukienki rzekomo mające być wyrazem

⁶ <https://episkopat.pl/list-pasterski-na-niedziele-swietej-rodziny-2013-roku/>

⁷ Spostrzeżenie to zawdzięczam Stanisławowi Knapowskiemu i jego nieopublikowanej pracy dyplomowej *Estetyka jako polityka na przykładzie barokowego Turynu*, <https://apd.amu.edu.pl/diplomas/124763/>.

polityki równościowej i feministycznej. Jednakże materialność tego fantazmatu, łatwość jego wizualizacji spowodowała, że na przełomie 2013/2014 roku przez media przetoczyła się panika moralna ilustrowana figurą „chłopca w sukience” (Duda, 2016, s. 79–134). Wzmocniona została on reakcją na zwycięstwo w konkursie Eurowizji drag queen Conchity Wurst – artysty występującego w sukni. W ramach instalowania i instytucjonalizowania „wojny z gender” wprowadzono certyfikaty „szkół przyjaznych rodzinie” (<http://szkola-przyjaznarodzinie.pl/>), wprowadzały one dodatkowy wymiar stabilizacji dla ruchów sprzeciwu wobec równouprawnienia kobiet i pozwalały na instytucjonalizację „wojny z gender” (Duda, 2016, s. 48–54).⁸ Certyfikacja pozwoliła na wytworzenie quasi-standardów, które stabilizowały porządek hegemoniczny (Star, 1999, s. 381) i pozwalały na ukrycie go poprzez pozornie neutralny proces „certyfikacji”. Równolegle „wojna z gender” obejmowała też znany w STS proces fabrykowania kontrowersji (Oreskes, Conway, 2011), rozpoczęto „śledztwa”, które miały na celu wykrywanie elementów „ideologii gender” w edukacji szkolnej (Duda, 2016, s. 54–77). Podsumujmy, „wojna z gender” dzięki pojęciu „ideologii gender” mogła zmobilizować tak różne grupy społeczne jak rodzice, biskupi, dziennikarze, politycy, gdyż potrafiła napełnić nową treścią znaczeniową takie puste znaczące jak m.in. rodzina, bezpieczeństwo dzieci, przyjazna edukacja. Ten proces został wzmocniony dzięki procesowi przejmowania systemu prawnego i legislacji⁹ w dużej mierze dzięki aktywności think tanku Ordo Juris. Proces ten nie był tylko polską specyfiką i został opisany w raporcie *Przywracanie naturalnego porządku. Wizja ekstremistów religijnych nakłaniająca społeczeństwa europejskie do odrzucenia praw człowieka w zakresie seksualności i reprodukcji* (Neil, 2018). Dopelnieniem tego procesu była legitymizacja „wojny z gender” poprzez wystąpienie ks. Oko w polskim parlamencie oraz powołanie zespołu parlamentarnego pod nazwą „Stop ideologii gender” (Graff, Korolczuk, 2017, s. 189). Dość ironicznie w kontekście nadziei, jakie Latour wiązał z ideą parlamentu (Latour, 2009b), okazało się, że posłużył on do stabilizacji specyficznego bytu, jakim jest „ideologia gender”. Termin ten stał się dominującym obiektem polskiej sfery publicznej w roku 2013 i został ogłoszony terminem roku (Duda, 2016, s. 137–410). W sposób analogiczny do opisanej przez Oreskes strategii tytoniowej (*tobacco strategy*) (Oreskes, Conway, 2011), wytworzona została sieć złożona z ekspertów, publikacji, wykładów, która wytworzyła alternatywne pole wiedzy w stosunku do uniwersyteckich studiów genderowych (*gender studies*). (Duda, 2016, s. 402–403; Graff, Korolczuk, 2017, s. 182–186). Ważnym wymiarem owego alternatywnego obiegu wiedzy był wymiar performatywny i ontologiczny, podobnie jak w przypadku „handlarzy wątpliwości”, którzy poddawali w wątpliwość konsensus wokół wiedzy o zmianie klimatycznej, znaczenie ma ontologiczny, a nie epistemologiczny wymiar procesów wiedzytwórczych. Liczą się bowiem nie tyle epistemologiczne pytania o to, co jest prawdziwe, i odpowiedzi na nie legitymizowane wiedzą naukową, ale kwestia ontologiczna – czyje publikacje, wykłady, książki mają wyższe nakłady, są lepiej rozpropagowane w me-

⁸ W podobny sposób w roku 2019 samorzady głosują niezgodne z konstytucją uchwały powołujące „strefy wolne od LGBT”.

⁹ Warto dodać, że instalowanie porządku hegemonicznego poprzez splatanie go z porządkiem prawnym, praktyką legislacyjną o jej „zdrowym rozsądkiem” następowało już wcześniej: „Obecny Kodeks karny posługuje się terminem «dziecko poczęte», chociaż nie było tak zawsze. Ustawą z dnia lipca br. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o zawodzie lekarza [...] termin «dziecko poczęte» zastąpiło wcześniej stosowany w art. i K.k. słowo «płód»”. Rafałowicz (2017, s. 64).

diach, w tym w mediach społecznościowych. Czyli kluczowe jest, kto ma większą siłę do przekształcania zbiorowości.

Podsumowując, zainstalowanie w latach 2013-2015 pojęcia „ideologii gender” pozwoliło na transformację polskiej sfery publicznej, było to wyrazem skutecznego narzucenia pewnego typu projektu hegemonicznego, co ważne dla niniejszego tekstu, w dużej mierze instalowanego w oparciu o praktyki mające wymiar materialny.

6. Obiekt ontohegemoniczny w działaniu – ontologia i materialność „dziecka poczętego”

Powyżej w dużym skrócie opisałem „wojnę z gender” jako przykład udanej kampanii, dzięki której został zainstalowany pewien nowy porządek hegemoniczny, sfera publiczna została przekształcona, terminy takie jak „życie”, „prawo do życia”, „dziecko”, „bezpieczeństwo”, „zdrowie” zostały na nowo wypełnione znaczeniami. Dzięki temu w społeczeństwie zdefiniowano linię antagonizmów oraz zaproponowano logikę ekwiwalencji, dzięki której możliwe było, aby pewne partykularne pozycje podmiotowe mogły rościć i wyrażać swoje interesy i wartości jako wyraz porządku uniwersalnego. Dla argumentacji w tym tekście kluczowe jest założenie, że kampania „wojna z gender” nie byłaby tak skuteczna, gdyby nie istniał wcześniej zainstalowany obiekt ontohegemoniczny – „dziecko poczęte”, który od wielu lat wpływał na napełnianie znaczeniem wspomnianych wyżej „pustych znaczących”. Obiekt ontohegemoniczny może być pojmowany jako zreinterpretowana politycznie idea Latourowskiego faktyszu, czyli obiektu, który, choć przez nas wytworzony, uzyskuje autonomię i działa w naszym imieniu, a poprzez proces „naturalizacji” traci swój widoczny wymiar bycia skonstruowanym i staje się elementem naturalnego porządku, a przynajmniej jest tak postrzegany. Rola „dziecka poczętego” jako obiektu ontohegemonicznego wynika między innymi z faktu, że, jak wskazują badaczki feministyczne, dyskurs wokół praw reprodukcyjnych i prawa do aborcji całkowicie został zawłaszczony przez jedną stronę – przeciwników tego prawa – oraz wyznaczył pole „niemożliwości”, co paraliżowało działania emancypacyjne (Korolczuk, Kowalska, Ramme, Snochowska-Gonzales, 2019, s. 121–123).

Pojęcie „dziecka poczętego” w swoim historycznym użyciu jako *nasciturus* od czasów prawa rzymskiego było terminem technicznym w prawie spadkowym i oznaczało pewną fikcję prawną, która miała zabezpieczyć prawa spadkowe dziecka (o ile narodziło się żywe), którego ojciec zmarł przed narodzeniem. W polskim prawie spadkowym status *nascitura* jest analogiczny jak w prawie rzymskim: „art. 927 § 2 k.c.: [...] dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte może być spadkobiercą, jeżeli urodzi się żywe”. Jednakże termin ten jest rozszerzany zarówno na gruncie prawnym, na przykład Orzeczenie Sądu Najwyższego z listopada 2016 r. zrównało prawa dziecka poczętego z prawami pozostałych członków rodziny,¹⁰ jak i jest używane w tzw. wojnach kulturowych, szczególnie, jak wskazano wyżej, jako „obowiązkowy punkt przejścia”, węzeł, który pozwala na zawiązanie sojuszy pomiędzy przeciwnikami równouprawnienia kobiet czy osób LGBT a ruchem antyaborcyjnym czy instytucjami religijnymi (w Polsce, przede wszystkim kościołem katolickim). Obserwujemy próby ujmowania „dziecka poczętego” jako pacjenta i, szerzej, podmiotu orzecznictwa dotyczącego praw dzieci

¹⁰ <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/III%20PK%2017-16-1.pdf>

(Bagan-Kurluta, 2017, s. 184; Oko Pres, 2018) czy też wpisywanie „dziecka poczętego” w język praw człowieka (Neil, 2018, s. 16).¹¹

„Dziecko poczęte” jest terminem, który jako puste znaczące pozwala na wytworzenie niesamowicie wydajnych, rozległych łańcuchów ekwiwalencji. Szczególną rolę ma wytworzenie (po)wiązania pomiędzy tym terminem a (anty)komunizmem. Połączenie to zaczęto wytwarzać już w latach 80., kiedy walka z aborcją zaczęła być łączona z walką z władzą w PRL, takim znaczącym symbolem były wówczas drugoobiegowe projekcje filmu „Niemy krzyk”, stworzonego przez Donalda S. Smitha, fundatora organizacji Crusade for Life; narratorem był Bernard N. Nathason, który publicznie twierdził, że inspiracji do powstania filmu dostarczył Ronald Reagan. Połączenie antykomunizmu i sprzeciwu wobec aborcji okazało się skutecznym zabiegiem tworzenia łańcucha ekwiwalencji i sposobem na artykulację antagonizmów – jak wskazuje David Ost, właśnie kwestia aborcji stała się ważnym momentem w przekierowywaniu gniewu klasowego we wczesnych latach 90-tych z pozycji akcentujących nierówności klasowe na pozycje kulturalistyczne i wikała m.in. związek zawodowy „Solidarność” raczej w „wojny kulturowe” niż walkę o prawa pracownicze (Ost, 2007). Ów łańcuch równoważności, który był podtrzymywany i wytwarzany przez koncept „dziecka poczętego” był dość prosty: jeżeli jesteś za wolnością, to jesteś antykomunistyczny i jesteś zwolennikiem Reagana, owego symbolu zimnowojennego podziału na „wolny świat” i totalitaryzm, Reagan jest przeciw aborcji, kościół katolicki, który jest antykomunistyczny jest przeciw aborcji, więc też powinieneś być przeciwko niej. Po skróceniu łańcucha otrzymujemy prosty równoważnik: jesteś za wolnością, czyli przeciw aborcji. Zważywszy, że rok 1989 został powitany jako „odzyskanie wolności”, widać, jak „dziecko poczęte” i dyskurs antyaborcyjny silnie wkomponowały się w „dyskurs normalności”, przez co hegemonia przeszła od słabej do mocnej postaci. Siłę oddziaływania „dziecka poczętego” jako obiektu ontohegemonicznego i ontologicznego generatora tworzącego dyskurs można było zobaczyć 7 stycznia 1993, kiedy parlament nie rozpatrzył petycji pod obywatelskim projektem łagodzącym prawo; zebrano 1 milion 700 tysięcy podpisów. Parlament je zlekceważył i uchwalił restrykcyjne prawo antyaborcyjne. Uwidacznia to siłę faktu/obiekta ontohegemonicznego, który może zrównoważyć kolektywną siłę 1,7 miliona podpisów. Delegacja woli politycznej, jaką jest podpis na liście, okazuje się słabsza niż porządek hegemonii zapośredniczony poprzez oddelegowane „dziecko poczęte”. Dla celów argumentacji w niniejszym tekście przyjmuję, że siła oddziaływania antyaborcyjnego dyskursu oraz oddziaływanie faktu/obiekta ontohegemonicznego, jakim jest „dziecko poczęte”, wciąż podtrzymywała i umożliwiała wytwarzanie sieci i sojuszników w późniejszej „wojnie z gender”. Dyskurs antyaborcyjny i użycie metafizyki „dziecka poczętego” jako ważnego narzędzia w „wojnie z gender”, nie było tylko polską specyfiką, na przykład była ona obecna w chorwackiej wersji tej „wojny kulturowej” (Hodžić, Štulhofer, 2017).

“Dziecko poczęte” mogło stać się tak ważnym aktorem w polu wytwarzania hegemonii, gdyż, jak wskażę poniżej, było ono obiektem, który łatwo było można poddać wizualizacji. Dzięki temu retoryka paniki moralnej – tak ważna zarówno w wypadku „wojny z gender”, jak i dyskursu antyaborcyjnego – zyskiwała oparcie w praktykach wizualizacyjnych, które dają

¹¹ Warto zauważyć, że działania te inspirowane są częściowo działalnością i myślą brazylijskiego myśliciela Plinio Corrêi de Oliveiry Kofin (2018).

przyrost sprawczości (Frąckowiak, Rogowski, 2011; Latour, 2012). Dzięki temu “dziecko poczęte” może organizować pole dyskursu, wytwarzać podziały antagonistyczne oraz w rezultacie prowadzić do wytwarzania łańcuchów równoważności, które powodują wzmocnienie sojuszu antyaborcyjnego z ruchami przeciwnymi emancypacji kobiet i ruchom LGBT. Wpływa to zwrótnie na fakt, że przez późne lata 90. aż do Czarnych Protestów, ruchy feministyczne były raczej w hegemonicznej defensywie, której symbolem były apele o konieczność „odzyskiwania języka” (Korolczuk i in., 2019).

Zrekonstruujmy taki łańcuch równoważności wytworzony przez przeciwników ruchów feministycznych, który powodował tę sytuację impasu ruchu feministycznego, a z kolei mobilizował przeciwników, w skróconej wersji przybiera on taką postać: a) jesteś feministką, a więc jesteś za prawem do aborcji, b) aborcja to morderstwo dzieci nienarodzonych, c) jeśli wspierasz równość (ze względu na płeć, orientację seksualną), to jesteś za “ideologią gender”, a więc feministką, d) wspierasz konwencję przeciwko przemocy – analogicznie, to oznacza, że wszystkie trajektorie sprowadzają się do tego, że można delegitymizować przeciwniczkę/przeciwnika jako “morderczynię/mordercę dzieci.” Dodać należy, że ów łańcuch równoważności jest wspierany przez uprzednio stworzoną równoważność, czyli skojarzenie pomiędzy komunizmem a aborcją. W przypadku obu łańcuchów równoważności kluczowe miejsce zajmuje faktysz/obiekt ontohegemoniczny, jakim jest „dziecko poczęte.” Dlatego też jako centralny/główny węzeł w sieci musi być nieustannie wzmacniany i podtrzymywany jako taki, aby mógł używać siły czerpiącym z niego strategiom hegemonicznym.

Przykładem takiego działania, pokazującym zarazem centralność figury „dziecka poczętego”, jest działalność Bractwa Małych Stópek, które zajmuje się produkcją i dystrybucją małych plastikowych płodów (płci męskiej). Mają one symbolizować płód w okresie 10 tygodnia, a więc okresie kluczowym w dyskusjach o aborcji.¹² Model ten nazwany jest „Jaś” i używany jest do masowej dystrybucji, także wśród dzieci jako narzędzie edukacyjne:

Model edukacyjny „Jaś”. Poznaj Jasia! Jaś, choć mierzy zaledwie 5 cm, jest wielkim Obrońcą Życia. Dzięki niemu wiele nienarodzonych dzieci zostało ocalonych od aborcji – ten edukacyjny model uświadamia, jak wygląda 10-tygodniowe nienarodzone dziecko. Większość osób, które na własne oczy zobaczy, bądź potrzyma w ręku wierny model dziecka w 10 tygodniu życia płodowego, zmienia swoje zdanie na temat m.in. aborcji. Jaś może trafić również do Twoich rąk i razem z Tobą ocalić kolejne nienarodzone życie.¹³

Materialność figurki wzmacnia przekaz polityczny i hegemoniczny, wpisuje się w strategię estetycznego wymiaru ustanawiania polityki i oddziałuje na polityczność na poziomie ontologicznym. Wyidealizowany obraz płodu, jaki reprezentuje figurka „Jaś”, wpisuje się w szerszą strategię używania przez ruchy antyaborcyjne wizualizacji USG (Burri, Dumit, 2008, s. 307). Wizualizacje te zmieniają postawy wobec polityki reprodukcyjnej i w ten sposób oddziałują na owym hegemonicznym wymiarze władzy (Lukes, 2006). Model „Jaś” nie jest

¹² Warto dodać, że plastikowy model nie jest reprezentacją 10-tygodniowego płodu, ale wygląda jak znacznie starszy w pełni ukształtowany płód. Realistycznie przedstawiony płód w dziesiątym tygodniu nie miałby takiej samej siły oddziaływania na emocje, ponieważ jego wygląd jest bardziej „nieładzi”.

¹³ <https://dlazycia.info/?gadget=dziecko>

jedynym „gadżetem”¹⁴ wspierania polityki antyaborcyjnej Bractwa Małych Stópek; zgodnie z popularnym modelem marketingowym stosowanym na przykład przez Disneya przy promocji produkcji filmowych o komiksowych superbohaterach, „model edukacyjny Jaś” nie jest pojedynczym, samotnym artefaktem, jest on wspierany przez całą sieć innych artefaktów. Na stronie możemy nabyć planszową grę edukacyjną „Zagraj w Jasia”:

„Zagraj w Jasia” to pierwsza w Polsce karciana gra pro-life stworzona z myślą o najmłodszych, dla których zabawa będzie przystępną formą edukacji o życiu nienarodzonych. Opiera się na zasadach gry „Piotruś”. Składa się z kolorowych kart, które, aby wygrać, trzeba dobrać w pary. Każda karta ma swego bliźniaka i opowiada w animowany sposób o innym tygodniu życia dziecka.¹⁵

Można nabyć też kubki, przypinkę w kształcie stópek (symbol ruchu *pro-life*), wizualizację USG, plakaty oraz wypożyczyć materiały wizualne do zorganizowania wystawy. Widzimy zatem, że wzmocnienie statusu ontologicznego „dziecka poczętego” dobrze ilustruje proponowany przeze mnie koncept obiektu ontohegemonicznego. Po pierwsze, w sposób materialistyczny pozwala uchwycić pracę hegemonii, ustanawianie łańcuchów równoważności, wytwarzanie antagonizmów, nowych form artykulacji uniwersalności i napełniania znaczenia pustych znaczących. Po drugie, widać wyraźnie, że materialność „Jasia” może zostać zbadana przy pomocy narzędzi STS/ANT wraz pokazaniem roli wizualizacji w uzyskiwaniu sprawczości, roli manipulacji materialnością w procesach poznania oraz specyficznego statusu ontologicznego „dziecka poczętego”, które funkcjonuje jako dyskursywne, materialne, wizualne, obraz USG, figurka plastikowa, tworząc złożony obiekt graniczny, a zarazem obowiązkowy punkt przejścia. Za każdym razem, kiedy artykułujemy problematykę feministyczną, dyskusje wobec praw osób LGBT czy szerzej związanej z polityką równościową, nasze działania będą wpisane w sieć, w obrębie której jest „dziecko poczęte”, punkt, którego nie możemy pominąć i który oddziałuje na nasze działania, interesy, powodując, że są one przekształcane. Wspomniany wcześniej technonaukowy wymiar „dziecka poczętego” widać wyraźnie w kolejnym „gadżecie”, który można nabyć na stronie „Bractwa Małych Stópek”, jest nim aplikacja na telefony komórkowe „Adoptuj Życie”.¹⁶ Instalując aplikację, możemy „adoptować” i obserwować pełen cykl płodowy wirtualnego „dziecka poczętego”. Intrygująco posthumanistyczny wymiar tej aplikacji uwidacznia się w tym, że przez twórców określana jest jako „mobilny asystent Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego”. Aplikacja zawiera graficzną, wyidealizowaną grafikę przedstawiającą płód, każdego dnia przyciski umożliwiające przeczytanie codziennej modlitwy, przeczytanie specyficznego wypowiedzi płodu („dziecka poczętego”) do osoby, która je wirtualnie adoptowała, zdjęcie USG z każdego dnia życia płodowego oraz możliwość odsłuchania dźwięku bicia serca. Aplikacja „Adoptuj Życie”, przypominając antyaborcyjną wersję Tamagochi, nie jest jedynym przykładem użycia infrastruktury (Star, 1999) związanej z grami komputerowymi na urządzenia mobilne, inną jest zaadoptowanie popularnej gry Pokemon na użytek ruchów antyaborcyjnych, gdzie celem jest uratowanie Pikachu przed aborcją (Neil Datta, 2018, s. 23). Wracając do aplikacji „Adop-

¹⁴ Posługuję się nazwą „gadżet”, gdyż takie określenie widnieje na stronach Bractwa Małych Stópek.

¹⁵ <https://dlazycia.info/gadzet/gra-zagraj-w-jasia/>

¹⁶ <http://adoptujzycie.pl/>, <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.abksolutions.adoptujzycie&hl=pl>

tuj Życie”, stanowi ona generator ontologiczny, który wykorzystując infrastrukturę gaminową, może silnie oddziaływać na osoby, które z tej aplikacji korzystają, jak widać na przykładzie recenzji rekomendującej aplikację na jej stronie fejsbukowej:

29 maja 2019 Polecam. Aplikacja pozwala na duchową łączność z małością, uczy miłości do drugiego człowieka tak malutkiego i tęsknoty za tym co czuje małość w danym dniu, jak się rozwija. Można się zakochać.¹⁷

Oraz ciekawy głos sprzeciwu:

Moje 7 letnie dziecko gra w ta aplikację. zmuszane jest do modlitw których nie rozumie, kazałam jej odinstalować to powiedziała, że to będzie aborcja. No głupota totalna!¹⁸

Podobne głosy pokazujące silne utożsamienie z odgrywaniem „adopcji” oraz imersję w ów proces można znaleźć na stronie aplikacji w sklepie mobilnym Google Play.¹⁹

25 czerwca 2019 Bardzo „mądra” aplikacja. Pomaga towarzyszyć rozwijającemu się dziecku dzień po dniu. Zobaczyć jego rozwój i sprawić, że rozwój relacji pomiędzy modlącym się a tym konkretnym dzieckiem staje się realny, bogaty i pouczający. Dziękuję za tą aplikację. Marlena. [pisownia oryginalna]

1 maja 2019. Z całą pewnością, jest to emocjonalne przeżywanie. od pierwszego dnia, myślę o duchowo adoptowanej dziewczynce. Co prawda, dopiero po kilku dniach, dowiedziałam się, że Pan Bóg wyznaczył dla mnie dziewczynkę. Jednak, gdzieś w sobie, od początku tak czułam. Każdy Dzień modlitewny, daje mi inne doznań...²⁰

Ciekawsze wypowiedzi możemy znaleźć, kiedy ilustrują one usterki aplikacji. Dzięki temu niewidzialna infrastruktura hegemonii może się ujawnić (Star 1999, s. 381). Błędy aplikacji pokazują też to, co jest największą siłą owego węzła hegemonicznego – materialność i wizualność – może się okazać słabością. Przytoczmy kolejne wypowiedzi, dobierane ze względu na ich wyrazistość:

Katarzyna Cisek, 27 maja 2019, Aplikacja w pełni spełnia swoją rolę motywacyjną w kwestii modlitwy za dzieci nienarodzone, jednak znajduje się w niej trochę błędów dotyczących "identyfikacji płciowej" dziecka. Otóż np. w dniu 60 dziecko mówi o sobie w rodzaju żeńskim, ale jednocześnie zaznacza, że jej "jądra zaczynają wydzielać testosteron". Albo w dniu 64 mówi o sobie raz jako o chłopcu a raz jako o dziewczynce. Wiem, że uwagi są kosmetyczne, niemniej jednak jeśli chcecie poprawiać tę aplikację to zwróćcie na to uwagę ;).

¹⁷ https://www.facebook.com/pg/AdoptujZycie/reviews/?post_id=2211385315615431&referrer=page_recommendations_home_card&ref=page_internal

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Z racji posiadania telefonu z systemem Android zainstalowałem i korzystałem z aplikacji na ten system oraz skupiłem się na forum aplikacji na ten system. Wypowiedzi użytkowników i użytkowniczek przytaczam w pełnym brzmieniu, dokonałem jedynie drobnych korekt ortograficznych i interpunkcyjnych, nie zmieniając treści. Ponadto przytoczone wypowiedzi stanowią jedynie ilustrację, ze względu na charakter niniejszego tekstu nie przedstawiam pełnej analiz forum internetowego App Store i Google Play oraz Facebooka. Takie badanie wymagałoby osobnego tekstu o mniej teoretycznym, a bardziej etnograficznym charakterze.

²⁰ <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.abksolutions.adoptujzycie&hl=pl&showAllReviews=true>

Oraz:

Mery Bella, 23 maja 2019 Aplikacja genialna, zdjęcia USG, bicie serduszka i codzienne myśli (nad tym musicie niestety popracować, bo w myślach dziewczynki czasami jest źle odmieniony czasownik, albo dzisiaj miałam "Jądra zaczynają wydzielać testosteron" – dzień 60 – rozumiem, że w organizmie kobiety też występuje ten hormon, no ale chyba nie bardzo to tutaj pasuje), mimo tego kocham tą aplikację, pozwala poczuć większą więź z tym maleństwem.

Obie wypowiedzi wskazują na ten sam błąd, który w kontekście powiązania propagandy antyaborcyjnej z kampanią „wojna z gender” ma nieoczekiwany wymiar subwersywny²¹. Podobny wymiar mają inne problemy związane z funkcjonowaniem aplikacji, szczególnie te związane z restartowaniem aplikacji, traktowanym przez osoby używające aplikacji jak „wirtualna adopcja”:

Dominika Staniszevska, 12 czerwca 2017. Aplikacja super, dopóki momentu aktualizacji. Muszę 'żyć' z dzieckiem od początku, od małego groszku... miałam dużo ponad 100 dni.

Saragossa 13, 17 czerwca 2017. Aplikacja super, ale niestety u mnie też zdarzyła się taka sytuacja jak w poprzednich opiniach, po aktualizacji zresetowało się do 1-ego dnia. Na szczęście w ustawieniach jest opcja wybrania daty poczęcia więc wróciłam do stanu sprzed aktualności aplikacji. Mimo wszystko może trochę śmieszne, ale zrobiło mi się przykro i straciłam tą więź jaka była.

ANKA, 12 czerwca 2017. Aplikacja sama w sobie świetna natomiast byłam na 11 tygodniu i wszystko straciłam. Czułam pewnego rodzaju więź z tym dzieckiem. Straciłam cenny czas który już nie powróci jest mi Bardzo przykro. Mam nadzieje, że ktoś poradzi coś na te niefortunne aktualizacje.

Dorota Stępińska, 14 czerwca 2017. Wszystko pięknie, gra niby "wciąga", jeśli można tak to ująć, ale zawiera wiele błędów. Między innymi - byłam na siódmym miesiącu ciąży, a następnego dnia wchodzę rano, aby się pomodlić, a gra się samodzielnie zresetowała. Wskoczył start aplikacji, czyli "Rozpocznij duchową adopcję". Taki błąd nie powinien się zdarzyć. To najgorszy błąd jaki mógł w tej aplikacji wystąpić. Nie polecam, marnowanie czasu, bo i tak gra się zrestartuje.²²

Można zaryzykować, że użytkownicy i użytkowniczki rozwinęli więź podobną do tej opisywanej przez badaczy ruchów self-tracking, gdzie użytkownicy, mierząc swoje parametry życiowe czy sportowe, wytwarzają wirtualnego sobowtóra (Bode, Kristensen, 2016; Nowak, 2019). Ucieleśnienie oraz poczucie więzi z wirtualnym płodem pokazuje, że mechanizmy

²¹ Błąd wynikał częściowo z faktu, że początkowo aplikacja miała dostępny tylko płód męski, co spotykało się z krytyką użytkowników i użytkowniczek: „Dlaczego mi not stop wychodzą w tej aplikacji same chłopcy a nie dziewczynki proszę o zmianę, aby była chociaż jeden raz dziewczynka a nie ciągle chłopcy nie lubie mężczyzn z poważnej przyczyny przepraszam”

Adoptuj Życie, 24 maja 2018:

„Płeć jest jedynie symbolem dziecka, które w na prawdę istnieje, a jego imię i płeć jest znane tylko Panu Bogu. Prosimy traktować aplikację jako wsparcie a nie odzwierciedlenie rzeczywistości. symbolicznie – druga płeć będzie dołożona przy najbliższej aktualizacji. Pozdrawiamy!”

²² <https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.abksolutions.adoptujzycie&hl=pl&showAllReviews=true>

wytwarzania hegemonii, oprócz klasycznych mechanizmów wpisywania porządku hegemonicznego w świat życia, zdrowy rozsądek, mogą być wpisywane w nasze ciała i ucieleśnione emocje.

Powyżej omówiłem materialny i wizualny wymiar stabilizowania porządku hegemonicznego dzięki specyficznemu obiektowi ontohegemonicznemu – „dziecku poczętemu”. Omówiłem dokładniej aktywność Bractwa Małych Stópek, pomijając aktywność prasy, telewizji katolickiej, blogów i stron internetowych, wymiar legislacyjny czy wreszcie publiczne wystawy i samochody pokazujące drastyczne zdjęcia mające przedstawiać płody po aborcji. Omówione wyżej przykłady traktuję jedynie jako ilustrację, a nie rekonstrukcję całej sieci aktorów ludzkich (think tanki, aktywiści, dziennikarze, księża etc.) i pozaludzkich (wizualizacje, aplikacje komputerowe, filmy, plakaty, USG, etc.), tworzących sieć podtrzymującą istnienie „dziecka poczętego” jako obiektu ontohegemonicznego, mając przy tym świadomość, że analiza sieci tych relacji jest zadaniem tytanicznym ze względu na ich potencjalną rozległość (Star 1999, s. 379).

7. Materialność, opór i kontrhegemonia

Znaczenie „dziecka poczętego” jako punktu stabilizacji sieci relacji podtrzymujących porządek hegemoniczny uwidacznia się dzięki działaniom, jakie podjęły aktywistki i aktywiści feministyczni, w dużej mierze związanymi z Czarnymi Protestami i Strajkiem Kobiet (Bielinska-Kowalewska, 2017; Korolczuk, 2017; Peto, Grzebalska, Post, 2016). Aktywistki czerpiące siłę z masowego ruchu, który pokazał swoją materialność (Ślosarski, 2017) i sprawczość (Majewska, 2016, 2018), zaatakowały bezpośrednio „dziecko poczęte” i stabilizujące go w przestrzeni publicznej wizualizacje. W ramach akcji „Dżem samemu robić w sklepie nie kupować” zorganizowanym przez radykalną grupę feministyczną²³ zostały wyprodukowane banery, które w ramach subwersywnej strategii kopiowały estetykę banerów antyaborcyjnych, tylko w miejsce wizualizacji rzekomo abortowanych płodów²⁴ zostały umieszczone zdjęcia dżemu owocowego w kolorze czerwonym²⁵. Akcja wspomnianych aktywistek moim zdaniem potwierdza tezę o tym, że „dziecko poczęte” jest jednym z kluczowych aktorów podtrzymujących porządek hegemoniczny związany z walką z prawami kobiet, w tym prawami reprodukcyjnymi i walkami emancypacyjnymi. Atakując węzeł sieci podtrzymującej porządek hegemoniczny i destabilizując go, aktywistki, moim zdaniem, rozpoznały „pole walki”. Warto dodać, że walka wokół stabilizowania wizualizacji i reprezentacji nie zakończyła się, strona projektu „Stop dżemu ze sklepu” została zhackowana i strona projektu <http://stopdzemuzesklepu.pl/> odsyła teraz do antyaborcyjnej strony <https://www.popierajmy.pl/wspieramy-mary-wagner-wyslij-list-ktory-pomoze-jej-w-sadowej-walce>, połączonej z think tankiem Ordo Juris. Widać zatem, że spór

²³ Feministyczna Brygada Rewolucyjna "FeBRa": <https://www.facebook.com/FeministycznaBrygadaRewolucyjna>, www.febr.org.pl

²⁴ Przedstawiane przed ruchy antyaborcyjne wizerunki, które rzekomo reprezentują płody aborcji, są zdjęciami poronień w dużo późniejszej fazie ciąży.

²⁵ Aktywistki zdołały dzięki akcji crowdfundingowej uezierać na dziesięć banerów (<https://zrzutka.pl/d7d8an>). Informacja potwierdzona w prywatnej korespondencji a aktywistkami.

o „dziecko poczęte” i jego stabilizacja/destabilizacja odgrywają ważną rolę w wytwarzaniu porządku hegemonicznego.

Wspomniane aktywistki nie były jedynymi osobami, które rozpoznały węzłowy charakter „dziecka poczętego” jako obiektu stabilizującego hegemonię. Podobne działania podjęte zostały przez aktywistki i aktywistów związanych z partią „Razem”, którzy rozpoczęli kampanie „Z dała od szpitala”²⁶, która ma celu:

Na ulicach w Polsce coraz częściej można spotkać szokujące plakaty, które – pod pozorem walki z aborcją – epatują zakrwawionymi szczątkami. Bulwersującym obrazom towarzyszą nieprawdziwe, zmanipulowane i nieaktualne informacje. Nie ma naszej zgody na umieszczanie takich treści w przestrzeni publicznej! Nie powinno ich być zwłaszcza w okolicach szpitali, czyli placówek, gdzie pomocy szukają kobiety w ciąży zagrożonej, te które doświadczyły poronienia czy te, które mają prawo do legalnej i bezpiecznej aborcji. Rozstawianie makabrycznych plakatów nie jest żadną kampanią informacyjną – to próba brutalnego wpłynięcia na nasze decyzje i terroryzowania nas. Nie musimy bezczynnie godzić się na przymusowe oglądanie okaleczonych płodów! Razem możemy doprowadzić do zlikwidowania sadystycznych galerii.²⁷

Na stronie możemy uzyskać porady prawne, pobrać wzory pism, które pozwalają na skuteczną interwencję. Widzimy zatem, że omówione wyżej działania kontr-hegemoniczne świadomie destabilizują obiekt ontohegemoniczny, jakim jest „dziecko poczęte”, aby móc dzięki temu poszerzyć pole artykulacji dyskursywnej i odzyskać możliwość wypowiedzi na warunkach innych niż dotychczas definiowane przez obowiązujący układ hegemonii.

8. Zakończenie

W powyższym tekście zaproponowałem koncepcję obiektu ontohegemonicznego. Celem było powiązanie ze sobą tradycji myślenia o hegemonii (Gramsci, Laclau, Mouffe) ze studiami nad nauką i techniką oraz teorią aktora-sieci. Dzięki temu postulowana przez myślicieli marksistowskich materialność hegemonii może zostać wyrażona przy pomocy bardziej precyzyjnego, etnograficznie zorientowanego narzędziownika zaczerpniętego z STS/ANT. Z kolei ta ostatnia tradycja może być uzupełniona o bardziej upolitycznione analizy. Dzięki tak wygenerowanej syntezie możemy zaproponować takie ujęcie polityk ontologicznych, które będzie świadomie czerpać z instrumentalnego, makiawelicznego dorobku STS/STS w celu stabilizowania pożądaných projektów politycznych i aksjologicznych. Aby pokazać „obiekt ontohegemoniczny” w działaniu, omówiłem go na przykładzie „dziecka poczętego” i roli tego obiektu w stabilizowaniu kampanii „wojna z gender”.

Proponowana przeze mnie perspektywa, czyli upolityczniona ontografia, pozwala, parafrazując Kuronia, na postawienie następującego pytania: *Wybierzcie czy w danej sytuacji łatwiej zainstalować własne obiekty ontohegemoniczne, czy odinstalować już istniejące?* A odpowiedź na nie będzie możliwa dopiero po tym jak zbadamy a) już istniejącą polityczność artefaktów (Winner, 1980), b) zbadamy, jakimi artefaktami dysponują porządki hegemo-

²⁶ <http://zdalaodszpitala.pl/>

²⁷ Tamże.

niczne, które chcemy zdestabilizować i c) czy my sami dysponujemy artefaktami, które wspomogą naszą politykę (Nold, 2018; Ślosarski, 2017). Trzeba jednak pamiętać, że zarówno owo pytanie, jak i możliwe odpowiedzi nie mogą być jedynie formułowane w epistemocentrycznym trybie teoretycznym, ale z pełną świadomością, że nasze wybory albo ich brak są ontologiczne i obciążone są poważnym brzemieniem: zmieniają stan świata (Nowak, 2017).

Bibliografia

- Abriszewski, K., Afeltowicz, Ł. (2007). Jak gołym okiem zobaczyć rosnące neurony i siłę alergii?: Krążąca referencja w nauce i poza nią. *Zagadnienia Naukoznawstwa*, T. 43(Z. 3/4), 405–420.
- Bagan-Kurluta, K. (2017). O prawach dziecka uwag kilka na tle książki Błażeja Kmieciaka „Prawa dziecka jako pacjenta” Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, stron 292. *Białostockie Studia Prawnicze*, 22(2), 181–189. DOI: <https://doi.org/10.15290/bsp.2017.22.02.13>.
- Barbrook, R. (2009). *Przyszłości wyobrażone: od myślącej maszyny do globalnej wioski*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie Muza.
- Bauman, Z. (1998). *Prawodawcy i tłumacze*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Bielinska-Kowalewska, K. (2017). # czarnyprotest: The Black Protest for Abortion Rights in Poland. *New Politics*, 16(2), 53.
- Bobako, M. (2007). Hegemonia - polityczny wymiar bezpieczeństwa ontologicznego. W: A. Dobosz & A. P. Kowalski (red.), *Eidōlon. Bezpieczeństwo ontologiczne* (s. 121–132). Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza "Epigram".
- Bode, M., Kristensen, D. B. (2016). The digital doppelgänger within: A study on self-tracking and the quantified self movement. W: R. Canniford & D. Bajde (red.), *Assembling Consumption : Researching actors, networks and markets* (s. 119–134). New York: Routledge.
- Bogost, I. (2012). *Alien phenomenology, or, What it is like to be a thing. Posthumanities: nr. 20*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Bonneuil, C., Fressoz, J.-B. (2016). *The shock of the Anthropocene: The earth, history and us*. London, New York: Verso Books.
- Borkowski, M. (2015). Reportaż z „polskiej wojny domowej o gender” w obiektywie pola naukowego Pierre’a Bourdieu. W: D. Majka-Rostek, E. Banaszak, P. Czajkowski (red.), *Genderowe filtry. FILTRY Różnorodność doświadczenia i percepcji płci w przestrzeni publicznej i prywatnej* (s. 122–132). Wrocław: Wydawnictwo Instytut Socjologii Uniwersytet Wrocławski.
- Bukalska, I. (2015). Koncepcja obiektu granicznego–idea, zastosowania, perspektywy. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 36(4), 93–103.
- Burgess, C., Dubbs, C. (2007). *Animals in Space. Springer Praxis Books*. New York: Praxis Publishing Ltd, Chichester, UK.
- Burri, R. V., Dumit, J. (2008). Social Studies of Scientific Imaging and Visualization. W: Hackett, Edward J., Amsterdamska, Olga, Lynch, Michael and Wajcman, Judy (red.), *The handbook of science and technology studies* (s. 297–317). Cambridge, Massachusetts: MIT Press.

- Butler, J. P., Laclau, E., Žižek, S., Czarnacka, A., Kropiwnicki, M., Królak, S. (2014). *Przygodność, hegemonia, uniwersalność: Współczesne debaty na lewicy. Seria Idee: nr. 45*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Clegg, S. R. (1989). *Frameworks of power*. London: Sage.
- Collins, H. M. (2018). *Czy wszyscy jesteśmy ekspertami?* (Wydanie I). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Derra, A. (2012). Od skromnego świadka do wiedzy usytuowanej. O pożytkach z feministycznych badań nad nauką i technologią. *Etyka*, 45.
- Duda, M. (2016). *Dogmat płci: Polska wojna z gender*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Dzierzgowska, A., Piotrowska, J., Rutkowska, E. (2013). *Równościowe przedszkole. Jak uczynić wychowanie przedszkolne wrażliwym na płęć*. Warszawa. Pobrane z: https://genderexperts.files.wordpress.com/2012/10/rownosciowe_przedszkole_program.pdf.
- Feenberg, A. (2014). *The philosophy of praxis: Marx, Lukács, and the Frankfurt School*. London, New York: Verso.
- Frąckowiak, M., Rogowski, Ł. (2011). Obrazy w procesach negocjacji światów społecznych. *Przeгляд Socjologii Jakosciowej*, 7(1).
- Graff, A., Korolczuk, E. (2017). “Worse than communism and Nazism put together”: War on gender in Poland. W: R. Kuhar & D. Paternotte (red.), *Anti-gender campaigns in Europe. Mobilizing against equality* (s. 176–194). London, New York: Rowman & Littlefield International.
- Grzebalska, W. (2016). *Anti-Genderism and the crisis of neoliberal democracy*. Pobrane z strony internetowej od Visegrad Insight: <http://visegradinsight.eu/why-the-war-on-gender-ideology-matters-and-not-just-to-feminists/>
- Haraway, D. (2014). Wiedza usytuowana: problem z nauką w feminizmie a przywilej przyjęcia częściowej, niepełnej perspektywy. W: Bińczyk Ewa & A. Derra (red.), *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów* (s. 103–138). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Heur van, B., Leydesdorff, L., Wyatt, S. (2013). Turning to ontology in STS? Turning to STS through ‘ontology’. *Social Studies of Science*, 43(3), 341–362.
- Hodžić, A., Štulhofer, A. (2017). Embryo, teddy bear-centaur and the constitution: Mobilizations against “gender ideology” and sexual permissiveness in Croatia. W: R. Kuhar & D. Paternotte (red.), *Anti-gender campaigns in Europe. Mobilizing against equality* (s. 59–79). London, New York: Rowman & Littlefield International.
- Jananoff, S. (2003). Breaking the Waves in Science Studies. *Social Studies of Science*, 33(3), 389–400. DOI: <https://doi.org/10.1177/03063127030333004>.
- Knorr-Cetina, K. (1985). Germ warfare. *Social Studies of Science*, 15(3), 577–586.
- Kofin, M. (2018). Przywracanie porządku–kontrewolucja w myśli Plinio Corrêi de Oliveira. *Horizonty Polityki*, 9(27), 143–156.

- Korolczuk, E. (2014). *"The War on Gender" from a Transnational Perspective - Lessons for Feminist Strategising*. Warszawa. Pobrane z strony internetowej od Heinrich Böll Stiftung: https://pl.boell.org/sites/default/files/uploads/2014/10/war_on_gender_korolczuk.pdf
- Korolczuk, E. (2017). *Explaining "black protests" against abortion ban in Poland: The power of connective action*. Pobrane z: https://www.researchgate.net/publication/314232114_Explaining_black_protests_against_abortion_ban_in_Poland_the_power_of_connective_action.
- Korolczuk, E., Kowalska, B., Ramme, J., Snochowska-Gonzales, C. (red.). (2019). *Bunt kobiet - Czarne Protesty i Strajki Kobiet*. Europejskie Centrum Solidarności. Pobrane z: https://ecs.gda.pl/library/File/nauka/e-booki/raport/ECS_raport_buntkobiet.pdf.
- Kováts, Eszter, Pöim, Maari. (2015). *Gender as symbolic glue: The position and role of conservative and far right parties in the anti-gender mobilizations in Europe ; France ; Germany ; Hungary ; Poland ; Slovakia*. Bruxelles. Pobrane z: <http://library.fes.de/pdf-files/bueros/budapest/11382.pdf>.
- Kuhar, R., Zobec, A. (2017). The Anti-Gender Movement in Europe and the Educational Process in Public Schools. *CEPS Journal: Center for Educational Policy Studies Journal*, 7(2), 29.
- Kula, M. (2003). *Religiopodobny komunizm*. Kraków: Nomos.
- Laclau, E., Mouffe, C. (2007). *Hegemonia i socjalistyczna strategia: przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Latour, B. (1988). *The Pasteurisation of France*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Latour, B. (2009a). Dajcie mi laboratorium a poruszę świat. *Teksty drugie*. (1-2), 163–192.
- Latour, B. (2009b). *Polityka natury: nauki wkraczają... do demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Latour, B. (2012). Wizualizacja i poznanie: Zrysowywanie rzeczy razem. *Avant*, 3, 207–257.
- Lukes, S. (2006). Władza w ujęciu radykalnym. W: A. Jasińska-Kania (red.), *Współczesne teorie socjologiczne* (wyd. 1, s. 502–511). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe "Scholar".
- Lukes, S. (2009). *Power: A radical view* (2nd ed.). New York: Palgrave Macmillan.
- Lynch, M. (1985). Discipline and the material form of images: An analysis of scientific visibility. *Social Studies of Science*, 15(1), 37–66.
- Lynch, M. (2013). Ontography: Investigating the production of things, deflating ontology. *Social Studies of Science*, 43(3), 444–462.
- Lynch, M. E. (1988). Sacrifice and the transformation of the animal body into a scientific object: Laboratory culture and ritual practice in the neurosciences. *Social Studies of Science*, 18(2), 265–289.
- Majewska, E. (2016). Słaby opór i siła bezsilnych.# czarnyprotest kobiet w Polsce 2016. Pobrane z: <http://www.praktykateoretyczna.pl/ewa-majewska-slaby-opor-i-sila-bezsilnych-czarnyprotest-kobiet-w-polsce-2016/>.

- Majewska, E. (2018). *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne: wczesna "Solidarność" i Czarne Protesty*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Mayer, S., Sauer, B. (2017). "Gender ideology" in Austria: Coalitions around an empty signifier. W: R. Kuhar & D. Paternotte (red.), *Anti-gender campaigns in Europe. Mobilizing against equality* (s. 24–41). London, New York: Rowman & Littlefield International.
- Mol, A. (1999). Ontological politics. A word and some questions. *The Sociological Review*, 47(1_suppl), 74–89.
- Neil, D. (2018). *Przywracanie naturalnego porządku: Wizja ekstremistów religijnych nakłaniająca społeczeństwa europejskie do odrzucenia praw człowieka w zakresie seksualności i reprodukcji*. Sztokholm. Pobrane z strony internetowej od Europejskie Forum Parlamentarne ds. Ludności: https://www.epfweb.org/sites/epfweb.org/files/online_rtno_epf_book_lores_pl_kor.pdf
- Neil Datta. (2018). "Restoring the Natural Order": The religious extremists' vision to mobilize European societies against human rights on sexuality and reproduction. Pobrane z: https://www.epfweb.org/sites/epfweb.org/files/rtno_epf_book_lores.pdf.
- Nold, C. (2018). Practice-based ontological design for multiplying realities. *Strategic Design Research Journal*, 11(2). DOI: <https://doi.org/10.4013/sdrj.2018.112.02>.
- Nowak, A. W. (2013). Ontological imagination: Transcending methodological solipsism and the promise of interdisciplinary studies. *Language, Literacy, and Media Theory*, 169.
- Nowak, A. W. (2015). Ontologia a aksjologia—co możemy zyskać, a co stracić, używając teorii aktora-sieci? Diagnoza wstępna. *Prace Kulturoznawcze*, 18, 65–79.
- Nowak, A. W. (2016). *Wyobrażenia ontologiczne: Filozoficzna (re)konstrukcja fronetycznych nauk społecznych*. Poznań, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza; Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo; Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.; Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Nowak, A. W. (2017). Ciężar wyboru, złożoność świata i jej redukcja. Gra w Go/Weiqi jako praktykowanie „metafizyki empirycznej”. *Avant*. (3), 131–158.
- Nowak, A. W. (2018). The Burden of Choice, the Complexity of the World and Its Reduction: The Game of Go/Weiqi as a Practice of "Empirical Metaphysics". *Avant*, 9(3), 101–125. DOI: <https://doi.org/10.26913/avant.2018.03.05>.
- Nowak, A. W. (2019). Ja i mój cyfrowy Doppelgänger. Self-tracking jako dwuznaczne urzeczowione samowychowanie. W: M. Chutorąński & A. Makowska (red.), *Rozprawy i Studia / Uniwersytet Szczeciński: t. (1125) 1051. Rzeczy - Kultura - Edukacja* (s. 97–122). Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Nowak, A. W., Abriszewski, K., Wróblewski, M. (2016). AW, Nowak, K. Abriszewski, M. Wróblewski, Czyje lęki? Czyja nauka? Struktury wiedzy wobec kontrowersji naukowo-społecznych, Poznań 2016, s. 233.
- Oko Pres. (2018). Ambroziak, Anton: Plód jako pacjent. Ordo Iuris toruje drogę do całkowitego zakazu aborcji. Pobrane z: <https://oko.press/plod-jako-pacjent-ordo-iuris-toruje-droge-calkowitego-zakazu-aborcji/>.

- Oreskes, N., Conway, E. M. (2011). *Merchants of doubt: How a handful of scientists obscured the truth on issues from tobacco smoke to global warming*. Bloomsbury: Bloomsbury Publishing USA.
- Ost, D. (2007). *Kłęska "Solidarności": gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.
- Peto, A., Grzebalska, W., Post, H. (2016). How Hungary and Poland have silenced women and stifled human rights. *Transitions Online*. (10/25), 28–31.
- Pető, A. (2018). Attack on Freedom of Education in Hungary. The case of gender studies. Pobrane z: <http://blogs.lse.ac.uk/gender/2018/09/24/attack-on-freedom-of-education-in-hungary-the-case-of-gender-studies/>.
- Rafałowicz, P. (2017). Początek ochrony życia dziecka poczętego – analiza przedmiotu ochrony przestępstw aborcyjnych. *Pomeranian Journal of Life Sciences*, 62(3). DOI: <https://doi.org/10.21164/pomjlifesci.185>.
- Rowland, N. J., Spaniol, M. J. (2015). The future multiple. *Foresight*, 17(6), 556–573.
- Sabela, B. (2017). *Afronauci: Z Zambii na Księżyc. Reportaż*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Sismondo, S. (2017). Post-truth? *Social Studies of Science*, 47(1), 3–6. DOI: <https://doi.org/10.1177/0306312717692076>.
- Skórzyńska, A. (2017). *Praxis i miasto: Ćwiczenia z kulturowych badań angażujących*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Badań Literackich PAN, Wydawnictwo UAM.
- Srnicek, N., Williams, A. (2015). *Inventing the future: Postcapitalism and a world without work*. London: Verso Books.
- Star, S. L. (1999). The ethnography of infrastructure. *American behavioral scientist*, 43(3), 377–391.
- Star, S. L., Griesemer, J. R. (1989). Institutional ecology, translations' and boundary objects: Amateurs and professionals in Berkeley's Museum of Vertebrate Zoology, 1907-39. *Social Studies of Science*, 19(3), 387–420.
- Szwed, A., Zielinska, K. (2017). A War on Gender? The Roman Catholic Church's Discourse on Gender in Poland. W: S. P. Ramet & Irena Borowik (red.), *Religion, Politics, and Values in Poland. Continuity and Change Since 1989* (s. 113–136). New York: Palgrave Macmillan. DOI: https://doi.org/10.1057/978-1-137-43751-8_6.
- Ślosarski, B. (2017). Czarne skrzynki i Czarny Protest. O roli artefaktów w mobilizacjach społecznych. *Czas Kultury*, 33(04), 35–41.
- Winner, L. (1980). Do artifacts have politics? *Daedalus*, 121–136.
- Wróblewski, M. (2013). Sieci, wiązania, naddeterminacja i wyzwanie technonauki-Bruno Latour, Ernesto Laclau i Chantal Mouffe w poszukiwaniu nowej filozofii społecznej i politycznej. *Studia Philosophica Wratislaviensia*, Vol. 8(4), 63–77.
- Wróblewski, M. (2014). Wierni jako zasób kontrhegemoniczny. Spór o krzyż w kontekście teorii hegemonii. *Kultura popularna*, 39(1), 14–35.

Yurchak, A. (2011). A Parasite from Outer Space: How Sergei Kurekhin Proved That Lenin Was a Mushroom. *Slavic Review*, 70(2), 307–333. DOI: <https://doi.org/10.5612/slavicreview.70.2.0307>.

"The conceived child" as an ontohegemonic object: objects, materiality visualization, and processes of establishing hegemony

Abstract: The ontological phrase in humanities (developed in the tradition of studying science and technology, and actor-network theory) provides tools for ontographic research (ontologically radicalized ethnographic research). The strength of this tradition is empirically oriented descriptive studies that reconstruct local ontological politics, while the weakness is the problem with the normative and prescriptive dimension of these politics. This will be corrected in the text by introducing an ontological reinterpretation of the theory of discourse and the hegemony of Laclau and Mouffe. The result is the development of tools for ontologically and materially oriented studies of hegemonic processes. The obtained result is the concept of an ontohegemonic object, i.e., a material manifestation of ontological policies. The concept of an ontohegemonic object and its functioning, existence, maintenance at existence, and influence on the public sphere is illustrated by a case study: an analysis of a "conceived child" as an ontological object that, in the public sphere, establishes the conditions for the possibility of a dispute between the pro-choice and the pro-life side in terms of reproductive rights and influences the shape of the Polish public sphere in general.

Keywords: ontological politics; conceived child; hegemony; ontological turn; materiality

Redakcję i publikację tekstu sfinansowano ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (DUN), działalność wydawnicza, nr umowy: 711/P-DUN/2019, okres realizacji: 2019–2020.